Nr. 27 Lwów dnia 5. lipca 1902. Rok XXXV. Tom LXV.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:
w Państwie Austryackiem.
rocznie . . . . 8 koron. | półrocznie . . . . 4 koron.
W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płacący 10 K. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika“ bezpłatnie.

Ogłoszenia zamieszcza się za opłatą 15 h. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce.
Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.
Ogłoszenia przyjmuje: Ajencja Ogłoszeń, Lwów, pasaż Haussmanna 9.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.
Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Redakcya i Administracya „Rolnika“ ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

TREŚĆ:

Uwagi nad hodowlą czerwonego bydła w Krakowskiem.

Łatwa zapalność, animusz w chwili uniesienia, a brak wytrwania w rozpoczętem dziele, to stałe rysy Polaka. W chwili zapału gotowiśmy góry przenosić, ale kamienia nie usuniemy z drogi, gdy nad tem dłużej pomozolić nam się wypadnie. Te cechy naszego charakteru objaśniają zarówno najpiękniejsze karty dziejów naszych, jak i źródła naszej niemocy. Gdzie chodzi o długą, powolną pracę, tam wolimy się wycofać, znalazłszy usprawiedliwienie samych siebie w lada błahym powodzie. To też znając naszą naturę, wiedząc ile projektów dobrych u nas poszło na marne, ile zapoczątkowanych spraw nie doczekało się końca — nie powinniśmy się dziwić, gdy coś po latach kilkunastu trwania idzie nie zupełnie dobrze, ale raczej, że istnieje jeszcze. Te myśli nasunęły mi się mimowoli, gdym się nasłuchał różnych zdań i uwag o dzisiejszym stanie hodowli czerwonego bydła u nas i następnie sprawie się nieco bliżej przyjrzał. Otóż mówiono, że sprawa cała chyli się do upadku, że jednych przestało bawić, drudzy p r z e k o n a l i się, że nic nie warte, i zarzucili; inni nie mogąc się doczekać wybitnych rezultatów przeszli do krzyżówek — jednem słowem, że się nam ten pierwszy naprawdę eksperyment samodzielnego stworzenia czegoś w hodowli nie udał. Na miejscu przekonałem się, że mogłoby wprawdzie być lepiej, ale że nie wszyscy jeszcze opuścili sztandar, że stoją przy nim twardo ci, którzy go zatknęli, więc potrzeba w sprawie całej reformy, ale rozpaczać nie ma czego. Powiem nawet więcej, że po odpadnięciu słabszych, poniekąd sztucznych organizacji, reszta zyskać może tylko na jednolitości i celowości.

Dla lepszego zrozumienia uprzytomnijmy sobie parę momentów z niedługiej historyi tej naszej hodowli. Gdy przed kilkunastu laty prof. Wilkens zwrócił uwagę na pewne zalety bydła na naszem podgórzu chowanego, zaczęto je tu i ówdzie trzymać. Ilość obór tak szybko wzrosła, zarazem pierwsze próby racyonalniejszego chowu wypadły tak pomyślnie, że już w roku 1894 możebnem było założyć związek hodowców z 14 pierwotnie członków złożony. Zapał dla nowej sprawy rósł ciągle. Krakowskie Tow. Roln. wzięło ją w opiekę i hojnie wspierając usiłowania prywatne, doprowadziło do tego, że na początku roku zeszłego związek liczył 20 członków posiadających 255 zarodowych sztuk.

Entuzjazm dla nowej rasy przeszedł za kordony, zewsząd zaczęły napływać żądania stadników, których, rzecz prosta, nie było jeszcze. Dzięki poparciu Tow. powstały nowe obory w miejscowościach zupełnie nieodpowiednich, w warunkach utrzymania nie właściwych. Cała sprawa wbrew intencyom kierowników nabrała cechy raczej spekulacyi, pozoru, a nie poważnej celowej pracy. Rzecz prosta, że na skutki tego fałszywego kroku nie długo czekać trzeba było, i doszło do tego, że dziś odzywać się mogą głosy, że cała akcya zrobiła wielkie fiasco. Abstrahując od błędu, jakim było przedwczesne reklamowanie towaru, który był właściwie dopiero surowcem, bo to zdyskredytowało wytwórców, błędem niemal większym było popieranie i tworzenie obór bydła czerwonego w niewłaściwych dla nich warunkach.

Nasze bydło czerwone posiada wiele nader cennych właściwości, robiących z niego niczem nie dającą się na razie zastąpić rasę dla biedniejszych warunków gospodarczych. Wszędzie gdzie warunki klimatu, konfiguracya gruntu, gleba, stan zasobności rolnika oraz jego kultura i sposób życia, wreszcie warunki komunikacyi i zbytu produktów do ekstenzywnego gospodarstwa skłaniają — lepszej rasy bydła, wśród znanych u nas, nie znajdziemy. Jestto bydło nie wybredne tak dalece, że potrafi nawet dać mleko w warunkach paszy, po której przedstawiciele tak zwanych kulturnych ras z głodu zdechną. Zabiedzone

nieraz silnie przez zimę bydle nader prędko przychodzi do siebie, zupełnie jak jego właściciel, który nieraz pod koniec zimy dobrze rzemieniaka podciągnąć musi. Gdybyśmy tak jakiego Oldenburga na taki post wzięli, to by na wiosnę z niego skórę zdjąć by pewnie wypadło. Z tem się też liczyć trzeba, bo pomnijmy, że nie z dobrej woli nieraz gazda głodem nieco przymrze. Dalej jest ono nadzwyczaj zahartowane i nie wrażliwe na złe wpływy otoczenia i potrafi wieki przetrwać wśród warunków, które Fryza lub Simenthala w dwóch pokoleniach zgładzą. To jest niezaprzeczonym faktem.

Z tego nieraz zupełnie błędnie wyprowadzano wniosek o jakiejś wyjątkowej odporności przeciw gruźlicy. Zarazić się gruźlicą wskutek zetknięcia z chorem zwierzęciem, lub przez pobyt w zagruźliczonej stajni i nasze czerwone bydło również dobrze jak każde inne może. Jeżeli mówimy o odporności wogóle, to rozumieć należy mniejszą wrażliwość na nieprzyjazne wpływy i niepodleganie wskutek nich najrozmaitszym ostrym lub przewlekłym chorobom, sprowadzającym w rezultacie ogólne charłactwo. Że w wyniszczonym chorobami organizmie prędzej i gruźlica, jako następna choroba, dogodny substrat znajdzie — to pewna. Z tą też formą gruźlicy prawdopodobnie rzadziej się u nas spotykać będziemy tak długo, dopóki nie ustroimy naszego chłopa w gorszych gospodarczych żyjącego warunkach w jakieś kulturne bydle. Przytaczane przez przeciwników czerwonego bydła rezultaty badań na gruźlicę w oborach zarodowych właściwie nic nie dowodzą. W liczbie tych obór mieszczą się też małe obory wtłoczone między większe gromady zebrane z przedstawicieli różnych nizinnych ras mlecznych Zachodu, bynajmniej zdrowiem się nie odznaczających. Że w tem otoczeniu, często stale na stajni trzymane i obfitym, lecz niezdrowym nieraz pokarmem żywione zwierzę z łatwością na gzużlicę zapaść może, to nic chyba dziwnego. Badać nasze bydle trzebaby na gruncie, w oborach wolnych od obcego importu lub u włościan, którzy go dotąd nie znają. Tam z pewnością rachunek wypadnie inny. Ale i wówczas jeszcze nie uznamy dobrego stanu zdrowotnego za jakąś swoistą cechę, która się i w innych warunkach powtórzyć musi Po prostu skonstatujemy fakt, że obecnie procent gruźliczych sztuk jest tam niewielki.

Użytkowość naszego bydła jest różnorodna. Daje średniej ilości, za to zupełnie dobrego mleka, średnia zawartość tłuszczu rzadko spada po niżej 4%, a często je znacznie przewyższa. Przytem daje zupełnie dobry opas, łatwość opasania znaczna, wydatek rzeżny duży, a gatunkowo mięso bardzo dobre. Nie mówię tu, ma się rozumieć, o starej przepasionej krowie, lecz o młodych 3—4-letnich wołkach, z których mięso jest pierwszorzędnej jakości. Wszystkie te cechy razem wzięte stwarzają z tego bydła wyborny inwentarz dla uboższych podgórskich okolic. Nawet i niżej w miejscowościach, w których świeżego mleka sprzedawać nie mogą, może się czerwona krowa lepiej od innych opłacić. Tylko proszę panów oponentów rachunek przeprowadzić nie na ilość rocznie udojonego mleka, nie na brutto, ale na netto, to się przekonamy, że tu nieraz przy mniejszej lecz tańszej produkcyi będzie jakieś plus, podczas gdy przy większych nieraz ilościach, skórki za wyprawę nie stanie. A my chyba nie chowamy krowy, aby mieć dużo mleka, tylko aby z gospodarstwa z ich pomocą mieć jakiś dochód. Zalecać chowu tego bydła w innych gospodarczych warunkach, rzecz prosta, nie można. Ztąd zupełnie niewłaściwem będzie porównywanie tego bydła z innemi rasami, które w intenzywnych warunkach gospodarczych zupełnie na miejscu być mogą. Nie przenośmy czerwonej krowy pod Kraków lub Przemyśl, by ją tam z jakimś na miejscu dobrym bydlęciem poró-

Z wycieczki Dublańczyków do Mezőhegyes

skreślił Prof. Dr. Stefan Pawlik.

Organizacya polowego gospodarstwa. Rodzaje kultur w Mezőhegyes wykazują:

roli ornej	20.485 *m*	776°□	czyli	68.08%
naturalne i sztuczne łaki obejmują	3.906 „	621 „	}	
pastwiska obejmują . . .	1.847 „	32 „	} „	19.12 „
las i zagajniki	1.468 „	132 „	„	4.88 „
pod zabudowaniami, drogami, koleją, torem wyścigowym, kanałem i t. p.	2.383 „	40 „	„	7.92 „
Razem . .	30.090 morg	1°□	. .	100.—

W obec wybitnie występującego hodowlanego kierunku produkcyi — uprawa roślin pastewnych jest przeważającą; wśród ostatnich napotykamy wielką rozmaitość.

Obok pastewnych uprawiają rośliny zbożowe na ziarno, oraz na paszę i przemysłowe: buraki cukrowe i konopie. W roku 1900/01 uprawiano: pszenicy ozimej 4357 *m*, żyta 350 *m*., i jęczmienia ozimego 2? *m*., łącznie ozimin 4733 *m*., t. j. 15·73%.

Z jarych: jęczmienia 1487, owsa 2926, kukurudzy na ziarno ?492 morgów, łącznie jarych 6.905 *m*. t. j. 22.94%. Buraków cukrowych 2.572 *m*. ziemniaków 37 *m*., konopi 1000 *m*. łącznie 3.609 *m*. wraz z poprzednimi 15·247 morgów, czyli z ogólnego obszaru Mesőhegyes 50.6%.

Wszelkie inne rośliny służą do produkcyi paszy, jużto pośrednio, jużto bezpośrednio, prócz tego odpadki z przemysłu (cukrowni i gorzelni buraczanych) stanowią pokaźną rubrykę karmy dla zwierząt. A jeśli uwzględnimy, że część słomy bywa używaną jako przymieszka do karmy w świeżym (zielonym) stanie podawanej jako sieczka i tp., że wreszcie znaczne ilości karm treściwych bywają dokupowane, zauważymy dostatek karmy w gospodarstwie.

O rozmiarach i różnorodności uprawianych roślin pastewnych poucza poniższe zestawienie:

a) rośliny pastewne dla produkcyi ziarna a dostarczające karmy w słomie, liściu i t. p.

wyka	183	morgów
mohar	87	„
lucerna	110	„
mięszanki trawne .	300	„
groch	23	„
bobik	67	„
sorgo	54	„
pastewne buraki .	29	„
Razem .	853	morgów.

b) rośliny uprawiane na zieloną paszę — względnie dla produkcyi siana i rośliny okopowe:

owies z wyką	1.194	morgów
mohar	1.187	„
kukurydza	680	„
strączkowe na ziel. . .	228	„
lucerna	539	„
rośliny ochronne na ziel. .	133	„
marchew	16	„
bulwy	73	„
buraki pastewne	299	„
pod doświadczenia polowe	27	„
Razem	4.376	morgów.

wnać, lecz przenieśmy w myśli owo bydlę do właściwej okolicy czerwonego bydła i osądźmy, czy je tam z korzyścią zastąpić może. Największym właśnie błędem będzie tu uogólnienie zbyt daleko posunięte. Jak nie mógłbym zalecać zamożnemu obywatelowi, by się stroił w góralskie kierpce, kiedy go i na lakierki stać, tak nie mogę zalecać góralowi z Podhala, by chował Oldenburgi, kiedy on zaledwie dla swej drobnej krówki paszy dosyć uzbierać jest w stanie.

Gdybyśmy w myśl powyższego chcieli zreformować sprawę hodowli czerwonego bydła u nas, to sądzę, że przedewszystkiem wypadało wykorzenić w niej wszystko to, co było sztuką. Rejon hodowlany ograniczyć do ciaśniejszych ram, zakreślonych naturalnymi warunkami, i tu całą usilność ześrodkować. Tym sposobem odpadnie cała masa kosztownych stad, tolerowanych właściwie tylko w oborach, które o nie nie dbają. Przestaniemy wówczas przysłuchiwać się narzekaniom hodowców zawiedzionych w swych przesadnych nadziejach i zamiast jałowych polemik na temat wyższości innych ras z całą usilnością nad poprawą naszej pracować będziemy mogli. Dla powiatów podgórskich jak Limanowski, Grybowski, Nowotarski i t. d. zachowanie bydła miejscowego może być prawdziwem dobrodziejstwem. Gdybyśmy jednocześnie potrafili nakłonić tamtejszego włościanina, by część gorszą wyższych swych gruntów na pastwisko zamienił i zamiast siać owies, który mu pewnie siew ledwie zwróci, chował bydło i dochód z masła lub młodzieży na opas czerpał, tobyśmy mu pewnie rzetelną oddali przysługę. Ale w tym zacieśnionym rejonie hodowlanym nie ma miejsca na żaden zamorski import, tu tylko uszlachetniać miejscowy produkt można. Wszelkim Angelnom lub Fryzom powinien być tu wstęp stanowczo wzbroniony. To warunek konieczny powodzenia całej roboty. Opowiadania o jednorazowo jakoby zamierzonym skrzyżowaniu Fryzami nie można brać na seryo i po jednym pójdzie drugie, jak już dziś w niektórych oborach jest, gdzie bywał po cichu, a teraz go jawnie wprowadzono. Będziemy mieli jedną obcą rasę więcej. Jaką zaś rolę wobec czerwono czarno i szaro srokatych bydląt, które już posiadamy, te czerwone odgrywać mają — nie wiem. W każdym razie uznać za krajowe bydło progeniturę Fryzów, dlatego, że czerwone byłoby za wiele. Prawdopodobnie będzie to jeden więcej niefortuny eksperyment hodowlany, jakich już zrobiliśmy wiele. Do czystych czerwonych Fryzów na wielką skalę nie dojdziemy — trudność ich nabycia, rzadkość nawet w ojczyźnie, stoją temu na przeszkodzie. Krzyżówka da pewnie tylko większe figury. Powiększy się też prawdopodobnie zdolność opasowa, cecha, którą już w naszym bydle w czystości trzymanem uważają za hamulec mleczności. Możebnem jest zmniejszenie się tłustości mleka, znaczne natomiast powiększenie ilości jako wyłączny rezultat krzyżówki bardzo wątpliwe. Również wątpliwem mi się wydaje, czy Fryzowi przeniesionemu z bogatych o łagodnym klimacie łęgów nadmorskich na nasze Podhale bardzo na zdrowie pobyt u nas wyjdzie. Sumując to wszystko, dochodzimy do wniosku, że ten świeży zwrot za szczęśliwy uznać nie można. Że zaś nie mamy prawa wkraczać w prywatne jakieś sprawy, więc musimy nawet przystać, by Fryzy uczono po górach łazić. Popieranie jednak tej roboty publiczne stanowczo zarzuconem być winno; chyba że chodzi o próbę tylko, ale w takim razie taniej i bezpieczniej na mniejszą skalę ją wykonać można.

Dublany. *Stanisław Chaniewski.*

Jeśli do powyższych cyfr dodamy 5753 morgów sztucznych i naturalnych łąk oraz pastwisk — otrzymamy przeszło trzecią część z obszaru Mesöhegyes pod pastewnymi.

Zestawienia wykazują mało stosunkowo upraw ozimych (4.376 *m.*) a znaczną bardzo uprawę roślin jarych (15.751 *m.*). Mógłby ten stosunek wydawać się nieprawidłowym, ale tylko na pierwszy rzut oka, bo znaczna liczba łanów pod wieloletnymi pastewnymi, przy stósowaniu orki parowej, oddziaływa łagodząco, że się tak wyrazimy, na rozkład robocizny, większość upraw wykonywa się jesienią. W dawniejszych latach (aż do 1896) uprawiany tytoń skasowano, a rozszerzono uprawę konopi i buraków cukrowych, jako lepiej się opłacających.

Na poszczególnych folwarkach zaprowadzono od lat kilku stałe zmianowania z tak zwanymi zewnętrznymi, skaczącymi łanami, dla kilkoletnich pastewnych roślin.

Obecnie obowiązują następujące rotacye: a) buraczana, b) pastwiskowa.

Rot. a) 1. konopie na dawce 300 *q* ××; 2. wyka z owsem; 3. ozima pszenica; 4. buraki cukrowe na 200 *kg.* superfosfatu; 5. jęczmień; 6, kukurydza na zielono, sorgo, bobik na 250 *q* ××; 7. pszenica; 8. buraki cukrowe na 200 *kg.* superfosfatu; 9 owies.

Rot. b) kukurydza na 250 *q* ××; 2. pszenica; 3. mohar; 4. $^1/_3$ żyto ozime $^2/_3$ owies.

Na łanach po za rotacyą leżących uprawia się rośliny pastewne na zbiór siana, lub też na pastwisko. Po kilku latach, stósownie do trwałości i stanu roślin, włącza się te łany w rotacyę, a równocześnie przygotowuje się nowe zasiewy pastewnych. Wprowadza się te łany skaczące albo w dział 3 rotacyi b., albo też wsiewa się rośliny pastewne (mięszanki trawne) w owies jako w plon ochronny.

Zużyte pastwiska włączane bywają ponownie w rotacyę i to w dział 4. b) lub 6. rot. a) Nawadniane łąki naturalnie pozostają stale łąkami.

Wysiewa się następujące mięszanki trawne:

a) stokłosa bezostna	35—40 *kg.*	na morg 40—45 *kg.*
lucerna	4 — 5 „	
b) stokłosa	20	na morg 49 *kg.*
kupkówka	25	
lucerna	4	

Plony z łąk polnych bywały w latach suchych niskie, skłoniło to dyrekcyę domeny do zaprojektowania nawadniań. Blisko 500 morgów niżej położonych gruntów w południn. zachod. części Mezöhegyes ma być w przyszłości zalewanych; obecnie 250 morgów zalewa się wodą z Kanału i odpływów z przemysłu.

Na tych łąkach wysiewa się: kupkówki 34 *kg.*, stokłosy (Bromus inermis) 20 *kg.*, tymotki 5 *kg.*, i koniczyny szwedzkiej 3 *kg.*, łącznie 62 *kg.* na mórg.

O plonach z łąk nawadnianych z 10 letn. okresu pouczają poniższe daty.

	I.	II.	III.	IV. pokos.	razem *q.*
	w centnarach	z morga			
Minimum w r. 1892	11.2	5.4	5.9		22.5
Maximum w r. 1897	25.6	17.			42.6
Przeciętnie z 10 lat	15.61	8.38	5.92	1 02	30.9
w r. 1901	11. 5	3. 2	8. 9	—	24.0

Skutek melioracyi jest widoczny a dalsze dodatnie następstwa występują w hodowli inwentarza żywego. Podziwialiśmy na miejscu owe łąki i prześlicznie

Z Państwowej Rady rolniczej.

Państwowa Rada rolnicza, jako organ doradczy ministerstwa rolnictwa, odbyła w dniu 10. czerwca br. swe szóste z rzędu posiedzenie.

Członek Rady, hr. Zedtwitz. składał imieniem komitetu handlowo-politycznego referat w kwestyi wolnego obrotu mlewem. Skreśliwszy złe strony obrotu mlewem, który przynosił wprawdzie korzyść wielkiemu przemysłowi młynarskiemu, lecz służył zarazem do celów spekulacyi, szkodliwej w wysokim stopniu dla producentów zboża, zwraca sprawozdawca uwagę na okoliczność, że wobec usiłowań stron interesowanych nie jest wykluczoną możliwość przywrócenia obrotu mlewem przy odnowieniu ugody handlowo clowej z Węgrami. Na podstawie zrobionych poprzednio doświadczeń i na podstawie przekonania, że nadużyciom towarzyszącym wolnemu obrotowi mlewa nie będzie można skutecznie zapobiec, bo kontrola ścisłego stosowania przepisów ustawy po stronie węgierskiej nie jest możliwą, stawia sprawozdawca wniosek zwrócenia się do ministerstwa rolnictwa z usilnem żądaniem, by w interesie rolnictwa i austryackiego przemysłu młynarskiego sprzeciwiło się wznowieniu obrotu mlewem. Ponieważ zaś obrót mlewem zniesionym jest tylko w drodze rozporządzenia ministeryalnego, należy starać się, ażeby przy wydaniu ustawy o nowej taryfie clowej wykluczono zarazem ustawą wolny obrót mlewem. Wnioski te przyjęto.

Imieniem komitetu dla budowy dróg wodnych przedstawił Dr. Bauer postulaty produkcyi rolnej wobec zaprojektowanej budowy kanałów. Mowca ubolewa, że radzie rolniczej nie było danem wyrazić w tej sprawie swej opinii jeszcze przed uchwaleniem odnośnej ustawy. Komitet dla budowy dróg wodnych zasięgnął zdania licznych Towarzystw rolniczych, a z wyjątkiem czeskiej sekcyi morawskiej rady kultury, która oświadczyła się za całym projektem budowy kanałów, inne Towarzystwa uznając wprawdzie doniosłość kanałów dla komunikacyi i pewne ztąd korzyści dla rolnictwa, podniosły zarazem liczne niebezpieczeństwa, na jakie budowa kanałów narazić może rolnictwo.

Przedmiotem żądań stawianych ogólnie wobec akcyi budowy kanałów są ochrona cłowa, odpowiednia polityka taryfowa, zpewnienie sił roboczych bez szkody dla rolnictwa, pokrycie kosztów budowy bez zbytniego obciążenia ludności, pierwszeństwo regulacyi rzek i melioracyi przed budową kanałów, utworzenie osobnej władzy centralnej dla spraw wodnych w ogólności i reforma ustawy wodnej. Sprawozdawca streszcza te postulaty w wnioskach przedstawionych radzie rolniczej z tym dodatkiem, aby oprocentowanie i amortyzacyę sumy preliminowanej na koszta budowy dróg wodnych pokrywano wyłącznie z opłat, które pobierałoby państwo od korzystających z dróg wodnych

Członek rady, prof. Braf, wskazywał w swem przemówieniu na to, że kanały przyniosą korzyść tylko niektórym przedsiębiorstwom gospodarczym, leżącym bezpośrednio w ich okręgu, sieć kanałów będzie więc przywilejem niektórych tylko okolic, inne raczej stracić mogą wskutek zmian w stosunkach ekonomicznych. Fraza o taniej taryfie przewozowej jest ekonomicznie nieuzasadnioną, jeżeli taryfa ma być bez potrzeby niższą od własnych kosztów przedsiębiorstwa.

Po przemówieniu Dr. Milnera, który wskazywał na potrzebę ochrony rybactwa przy budowie kanałów, przyjęła rada wszystkie wnioski sprawozdawcy.

Na osobnem posiedzeniu sekcyi rolniczo-leśnej zastanawiano się nad sposobami zaradzenia wzrastającemu coraz więcej brakowi robotnika w gospodarstwach rolnych

---

zebrane, wyborowe siano. — A u nas deszcze bez końca nie pozwalają zebrać nawet tych małych ilości siana...

Znaczne obszary pod pastewnymi wymagały urządzeń technicznych do zbioru — windy przewoźne i elewatory do stercenia i ładowania siana ułatwiają zbiór plonu — wozy specyalnej konstrukcyi, w miejsce naszych kopnych drabin mają szerokie wozy z drągami na zewnątrz drabin do luśni przymocowanymi, które dozwalają na szersze załadowanie wozu z sianem. Widzieliśmy je w użyciu i podziwiali wóz z ładunkiem z 22 *q.* siana. Do zwózki używają poczwórnych zaprzęgów wolarskich: szerokie drogi i równy teren ułatwiają zwózkę,

Do zwózki rzepaku używano specyalnej konstrukcyi niskich wozów; z przodu (oś przednia) szerokość 1.50 *m*, tył 3.5 *m*, długość wozu 4.8; wysokość osi — promień koła 0.36 *m.* wozami temi podjeżdżają pod kopki okrągłe złożonego rzepaku i podłożywszy płachtę przewracają kopkę odrazu na wóz, w ten sposób przyspiesza się zwózkę i zapobiega się osypaniu ziarna.

Wysiewy roślin w Mosöhegyes:

pszenica ozima Csanadzka	80 — 90 k. na mórg	siane rzędowo na 9—12 *cm.*
żyto „	80 — 90 „ „	
jęczmień dwu i sześciorzęd.	60 — 70 „ „	
owies chorągiewk. (wschod.)	50 — 60 k. na mórg,	10.5—14 *cm.*

Kukurydza pignoletto (47—64 *cm.*) z wysiewem od 15—20 *kg.* na mórg; Florentyjski i szalontajski koński ząb (52—67) 20 *kg.* na mórg.

Buraki cukrowe (Vilmorin, Dippe, Klein-Wanzleben, Wohanka, Knauer i Imperial) (35—45 *cm.*) od 15—16 *kg.* co 6 rzędów bruzda dla konia szersza, w rzędzie co 15 *cm.* roślina; ziemniaki (64 *cm*) 10—12 *q*: oryginalne włoskie konopie i odsiew (21 *cm.*) na mórg 35 *kg.*

Z pastewnych: mieszanka wyki (40 *kg.*) z owsem (60 *kg.*) razem 100 *kg*; żyto na zielono koszone 100—110 *kg.*; kukurydza 110—120 *kg.*; mohar 18—22 *kg*; proso 20—24 *kg*; lucerna 12—15 *kg.*; buraki pastewne 10—15 *kg.* na mórg.

„Pokaż mi swój pług a powiem jak gospodarzysz“ przysłowie to sprawdza się w Mesöhegyes.

Inwentarz martwy w ogóle wyborowy i dostosowany do wymagań gospodarstwa — z narzędzi do uprawy roli i siewu mamy do zanotowania 512 pługów Sacka, 167 pługów innej konstrukcyi, 116 extyrpatorów, 283 kompl. bron. 223 walców, 92 plewników, 41 obsypników, 96 siewników; do zbioru 17 kosiarek, 46 grabiarek 176 pługów do wyorywania buraków; do wymłotu i przyrządzania karm i t. p. 30 kompletnych młocarń parowych, 3 rezerwowe lokomobile, 90 tryerów, 38 kieratów, 36 krajaczy do buraków, 34 sieczkarń, 2 rozdrabniacze do makuchów; do przewozu 702 wozów wolarskich, 352 końskich, 36 wozów dużych do sieczki i t. p., 164 wózków dwukołowych, 351 sani nadto 121 wag różnych z tych 19 wozowych (centymalnych), 53 sikawek, 2 motory benzynowe. Jeśli do tego dodamy 3 kompletne garnitury pługów parowych (systemu dwumaszynowego) będzie to obraz inwentarza martwego — którego wartość w r. 1900/01 wynosiła 1,803.721 koron!

Pokazywano nam także amerykańską żniwiarkę do kukurydzy zbudowaną na zasadzie piły cyrkularnej, która jednakże okazała się niepraktyczną.

Pług parowy wprowadzono po raz pierwszy w r. 1881, obecnie pracują 3 garnitury w wszystkich okręgach Mesöhegyes. Pod buraki cukrowe (łany 4 i 8) orzą na 36 *cm.*, łany pastwiskowe uprawiają również płu-

i przyjęto wnioski, które w zastępstwie chorego referenta Dr. T. Pilata przedstawił imieniem podkomitetu br. Skrobensky. Wnioski te zmierzają do zorganizowania odpowiedniego dla potrzeb rolnictwa pośrednictwa pracy, do usunięcia kolizyi między czasem obowiązkowej służby wojskowej a potrzebami rolnictwa, do zastosowania feryi w szkołach ludowych do pory największego zapotrzebowania robotnika w polu, wreszcie do ścisłego przestrzegania przepisów ustawy o użyciu nieletnich robotników w przemyśle fabrycznym i górniczym.

Członek Rady, Sand, złożył wyczerpujący referat o stowarzyszeniach rolniczych domagając się między innemi, aby rząd wstawiał przez szereg lat do budżetu na cele organizacyi i poparcia zawodowych stowarzyszeń rolniczych po dwa miliony koron i zebrany fundusz rozdzielił potem między poszczególne kraju koronne.

Wspomnieć wreszcie należy o referacie członka Rady, Wertheimera, w przedmiocie zmiany ustawy z 12. lipca 1896 o odpisaniu podatków gruntowych z powodu klęsk elementarnych

Sprawozdawca przedstawia wniosek z żądaniem, aby prawo do opustu podatku gruntowego przysługiwało już wówczas, jeżeli bez winy płacącego podatek jedna czwarta część zbioru zniszczoną została. Do rzędu klęsk elementarnych zaliczyć należy, gradobicie, powódź pożar, niekorzystne wpływy atmosferyczne, wyłożenie zboża i inne powody nieurodzaju, wszystkie bez wyjątku szkodniki roślinne i zwierzęce. Rada rolnicza uchwaliła zwrócić się do ministerstwa rolnictwa z usilną prośbą, aby w obu ciałach ustawodawczych popierało przytoczone powyżej wnioski i nawiązało jak najrychlej rokowania z ministerstwem finansów celem przeprowadzenia w tym duchu zmiany ustawy o opustach podatkowych. *(kj.)*

WIADOMOŚCI Z ODDZIAŁÓW.

Wystawa koni włościańskich w Miżyńcu. Na wystawę koni w Miżyńcu, urządzoną dnia 21. czerwca r. b. staraniem Przemyskiego Oddziału Towarzystwa gospodarskiego i przy pomocy Komitetu c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego, doprowadzono około 160 koni włościańskich o wybitnych cechach rasy krajowej, w której przebijała się krew szlachetna wschodnia, a nadto wiele koni rasy ardeńskiej. Przyprowadzone na wystawę konie pochodziły z miejscowości: Miżyniec, Gdeszyce, Zrotowice, Stroniowice, Bybło, Bachorzec, Krówniki, Popowice, Zabłotce powiatu Przemyskiego i Myślatycze powiatu Mościskiego.

Szczególnie odznaczyła się gmina Bybło materyałem doborowym, gdzie naczelnik gminy daje dobry przykład, stanowiąc swe klacze ogierami rządowymi w Dobromilu.

Komisya złożona z pp. delegatów Komitetu Tow. gosp. gal. i przemyskiego oddziału po przeprowadzonych czynnościach wskazanych przepisaną instrukcyą przystąpiła do premiowania koni.

a) z funduszów przyznanych przez Komitet Towarz. gosp. gal. w kwocie 500 koron rozdano 10 hodowcom najlepszych koni 10 nagród po 50 koron;

b) Z daru I. O. Księżnej Maryi Lubomirskiej, udzielonego na ten cel w kwocie 440 k. przyznała komisya 14-tu hodowcom nagrody po 25 koron i 7-miu hodowcom po dukacie. Podnieść tu należy, że wielką zasługę w sprawie podniesienia chowu koni włościańskich położyła J. O. Księżna Marya Lubomirska, zezwalając włościanom od szeregu lat na stanowienie klaczy swoimi ogierami tak krwi ardeńskiej jak i krwi wschodniej.

Rada oddziału Przemyskiego poczytuje sobie za miły obowiązek złożyć na tem miejscu szczere podziękowanie przedewszystkiem J. O. Ks. Lubomirskiej za obywatelskie i skuteczne zaopiekowanie się tą wystawą i za hojny dar udzielony na premiowanie koni, — dalej szczere podziękowanie p. Stanisławowi Stankiewiczowi za łaskawe zajęcie się urządzeniem wystawy, tudzież pp. Włodzimierzowi Youndze, Henrykowi hr. Konarskiemu, Zygmuntowi Dobrzyńskiemu, Inspektorowi Zakrzewskiemu, jako delegatom, za gorliwe poparcie

giem parowym. Rok rocznie obrabia pług parowy niespełna 4000 morgów. Koszta orki do średniej głębokości, amortyzacya i oprocentowanie kapitału oraz naprawki wahają się w poszczególnych okręgach między 13.14 a 17.71 koron na mórg; z 10 letniego okresu przeciętna kosztów uprawy parowej wynosi 17 k. 61 *gr.* za mg.

Pogłębienie uprawy wymagało intenzywniejszego zasilenia gleby pokarmami roślin To też obok nawozu stajennego, wywożonego i układanego w wielkie stosy obok łanów nawozić się mających, używa się superfosfatu pod buraki cukrowe (2 *q* na mórg) i pod pszenicę.

Zwyżka plonu, względnie zysk z morga przy burakach cukrowych przy użyciu superfosfatu wynosił 18 koron, przy pszenicy 9 k. 20 gr. Szlamu saturacyjnego używają pod pszenicę — próby nie dały dotychczas definitywnych rezultatów — podobnie jak i próby z suszonym nawozem bydlęcym.

Plony zbożowych roślin wzrosły po wprowadzeniu pługa parowego i uprawy buraków cukrowych — wahania są znaczne z uwagi na zmienność stosunków klimatycznych.

Przypatrzmy się cyfrom:

w cetnarach metrycznych z morga:

	pszenica ozim.	żyto
Lata 1854 1863	3.39 — 4 08	3.94 — 5.00
„ 1864 — 1875	6.58 — 4.32	8.61 — 7 52
„ 1874 — 1883	6.16 — 7.84	8.91 — 11.08
po wprowadzeniu uprawy parowej:		
„ 1884 — 1893	11.26 — 10.57	13.20 — 12.74
Rok 1900	13.19	15.50

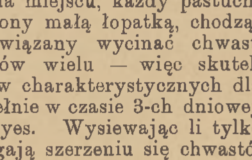
	owies	kukurydza
Lata 1854 — 1863	3.42 — 3.37	7.44 — 5.89
„ 1864 — 1873	4.02 — 4.78	7.44 — 7.22
„ 1874 — 1883	5.63 — 8.61	6.73 — 11.27
po wprowadzeniu uprawy parowej:		
„ 1884 - 1893	11.74 — 10.70	15.01 — 13.62
Rok 1900	11.64	21.38.

Stosunek ziarna do słomy przy pszenicy = 1 : 1·4; przy życie = 1 : 1·7; przy jęczmieniu = 1 : 0.99; przy owsie = 1 : 1·5; przy kukurydzy = 1 : 1·1.

Buraków cukrowych o małej zawartości cukru (9% do 11%) zbierają z *m.* około 200 *q*, pastewnych 300 i wyżej, ziemniaków 84 *q*, marchwi pastewnej około 200 *q*. Spodziewać się należy, że z każdym rokiem plony roślin uprawnych będą wzrastały — przez staranną uprawę i racyonalne nawożenie.

Z chwastów wymienić musimy występującą na lucernie *orobanche rubens* (zaraza — wilk), tu i owdzie osty; kanianka nie pojawia się, jak na miejscu twierdzono, w skutek wysiewu trawy kupkowej w lucernie (?). Praktyczne bardzo zarządzenie do tępienia chwastów widzieliśmy na miejscu, każdy pastuch uzbrojony jest w kij zakończony małą łopatką, chodząc przeto po pastwisku jest obowiązany wycinać chwasty — a że pastwisk i pastuchów wielu — więc skutek jest widocznym. Burzanów charakterystycznych dla stepu nie zauważyliśmy zupełnie w czasie 3-ch dniowej wędrówki po polach Mesöhegyes. Wysiewając li tylko trierowane ziarno, zapobiegają szerzeniu się chwastów.

C. d. n.



usiłowań oddziału i poniesione trudy, niemniej też p. Fryderykowi Friedowi, c. k. starszemu weterynarzowi powiatowemu, za jego gorliwość służbową oraz głos doradczy przy komisyi.

Z Rady Oddziału Towarzystwa gospodarskiego.

Sekretarz: *A. Smolnicki.* Prezes. *Sapieha.*

Rada Oddziału Łańc.- Jarowsławskiego c. k. Tow. gospodarskiego odbyła 10. czerwca b. r. posiedzenie, na którem oprócz omawiania zwykłych spraw, powzięto następujące uchwały:

a) przedłożyć ofertę na dostawę zboża do magazynu wojskowego na rok 1902|3

b) Obrano mężów zaufania do ocenienia bydła rogatego w razie wybuchu zarazy płucnej na lata 1902, 1903 i 1904,

c) Udać się do Zarządu głównego Tow. kółek rolniczych z podziękowaniem za nadesłanie prelegenta z odczytem o sadownictwie na ogólne zgromadzenie w dn. 8. kwietnia b. r.

d) Zamianowano przewodniczącym komisyi licencyonującej buhaje gminne na okręg Jarosław-Pruchnik p. Włodzimierza Ustrzyckiego.

e) Obrano komisyę, któraby się zastanowiła nad sprawą sprowadzenia sztucznych nawozów dla właścicieli większych i powzięte uchwały na ogólnem zgromadzeniu członków 4. lipca b. r. przedłożyła.

f) Zawiadomić protektora Wgo. Jerzego Turnaua i zwierzchność gmin. w Gaci, że komitet na przedstawienie sekcyi hodowlanej, uchwalił założenie obory zarodowej gminnej w czasie, gdy na to fundusze Tow. pozwolą t, j. jeszcze w roku bieżącym lub w r. 1903.

g) Udać się do Dr. Kazimierza Miczyńskiego z prośbą o przybycie z wykładem o rolnictwie na Ogólne Zgromadzenie,

h) Udać się do Wydziału krajowego z poparciem petycyi Oddziału przemyskiego, ażeby przy wniesieniu projektu odnowienia ustawy z 11. kwietnia 1893 Nr. 21 Dz. u. kraj. objąć także i te wszystkie gałęzie przemysłu, które oparte są na produkcyi rolnej, a które dotychczas nie były uwolnione od opłaty dodatków do podatków.

i) Wystosować pisma z podziękowaniem do księcia Andrzeja Lubomirskiego i hr. Jana Mycielskiego za zajęcie się urządzeniem wystawy konkursowej maszyn i narzędzi rolniczych w Przeworsku

k) Odbyć Ogólne zgromadzenie członków w dn. 4. lipca b. r.

Ogólne zgromadzenie członków Oddziału Galic. Tow. Gosp. w Przemyślu odbędzie się dnia 4 lipca w sali magistratu z następującym porządkiem dziennym.

1. Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia.
2. Przyjęcie nowych członków.
3. Sprawozdanie z czynności Rady gospodarskiej za I. półrocze 1902.
4. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej za rok 1901 z wnioskami.
5. Wybór członka Rady w miejsce śp. Józefa Barowskiego.
6. Wykład P, Poluszyńskiego o sadownictwie.
7. Wnioski P. T. Członków.
8. Losowanie fantów między członków włościan.

Z Oddziału Bełsko-Sokalskiego. Ważnym był dla Oddziału naszego dzień 17 czerwca b, r. w którym odbyła się w Sokalu wystawa koni włościańskich, a zarazem walne zgromadzenie członków. Dzień ten uświetnili obecnością swą pp. Adolf Wiesiołowski, Henryk Karczewski i inspektor Zakrzewski jako delegaci komitetu dla wystawy i premiowania koni, tudzież Jerzy Turnau, jako delegat komitetu dla komisyi do zbadania stosunków hodowlanych w naszych stronach i p. Dr. Stefczyk, kierownik biura patronatu dla kas Raiffeisenowskich przy Wydziale krajowym. Szanownym gościom naszym, którzy w komplecie stawić się raczyli za poniesione przez nich trudy, żywy udział w obradach Zgromadzenia i cenne rady, niech nam wolno będzie w tem miejscu prawdziwą wdzięczność naszą wyrazić.

Wystawa koni wypadła wogóle dobrze. Włościanie wystawili 6 ogierów, 110 klaczy i 65 źrebiąt, w tem 25 ogierków i 40 klaczek, razem 181 okazów. Najwięcej premii otrzymały okazy z gminy Ilkowice. Jako nagrody pieniężne rozdano wogóle 770 koron, w tem 500 koron z subwencyi komitetu, 100 koron z subwencyi Rady powiatowej Sokalskiej, 110 koron z funduszów Oddziału i 60 kor. z darów członków komisyi premiującej. Wogóle wykazała wystawa, że materyału hodowlanego dobrego posiadają włościanie nasi dosyć, ale dla zachowania typu konia włościańskiego potrzebaby nam liczniejszych stacyi ogierów krwi orientalnej.

Między otwarciem wystawy o godz. 10, a klasyfikacyą i premiowaniem o 3 popołudniu, odbyło się w sali Rady powiatowej walne Zebranie członków Oddziału, przy udziale pp. delegatów komitetu, i 80-ciu członków, w tem 40tu włościan.

Zgromadzenie uczciło przed rozpoczęciem obrad pamięć zmarłego w dniu 10. b. m. członka Oddziału śp. Feliksa Obertyńskiego, właściciela Sawczyna, wzorowego i pracowitego gospodarza, a prawego obywatela, którego ubytek jest ciężką stratą dla okolicy naszej.

Po odczytaniu protokołu z Walnego Zgromadzenia członków Oddziału z 24. marca b. r. zdał przewodniczący sprawę z wykonania uchwał tegoż Zgromadzenia. Dzięki życzliwemu poparciu komitetu Oddział otrzymał wszystko to, co uznał dla siebie za potrzebne. Instytucya delegatów okręgowych Oddziału okazała się bardzo pożyteczną, a najobfitsze skutki swej działalności wykazali panowie delegaci Jaworski, Nowakowski, Ciecharzewski i ks. bar. Lewartowski.

Następnie przyjęto 34 nowych członków, przeważnie włościan; (tak, że obecnie stan członków wynosi 177, z łączną kwotą rocznych wkładek 1109 koron) poczem załatwiono inne sprawy bieżące.

Zgromadzenie uchwaliło, że Oddział ma przystąpić z jednym udziałem do Spółki rolniczej w Sokalu wskutek czego będzie daną członkom możność partycypowania w tych korzyściach. jakie osiągać będą członkowie spółki. Spółka rolnicza Sokalska, istniejąca od lat 17, a powstała głównie z funduszów byłego Oddziału Sokalskiego Tow. gosp. posiadająca wcale znaczny kapitalik, odpowiednio zreorganizowana, będzie w stanie w zupełności i korzystnie dział handlowy Oddziału zastąpić.

W sprawie zawodowych stowarzyszeń rolniczych wogóle, a specyalnie projektu p. Hupki przedłożył przewodniczący Zgromadzeniu kilka uwag, opierając się głównie na znanym referacie prof. Głąbińskiego, i wykazując konieczność przeciwdziałania zaprowadzeniu tych przymusowych stowarzyszeń rolniczych, które przy wątpliwym dodatnim rezultacie w każdym razie nowym ciężarem dla ludności rolniczej by się stały.

Zgromadzenie przyjęło przedłożenie to do wiadomości, powstrzymując się od powzięcia jakiejkolwiek uchwały w tej sprawie, dopuki Rada Oddziału nie otrzyma wezwanie ze strony komitetu do wyrażenia swej opinii.

Z wniosków członków, które nastąpiły. wywołał dłuższą debatę wniosek ks. Hrycyka w sprawie baryer na przyjazdach kolejowych (t. zw. ramp) w Zawisznie, gdzie ludność z powodu braku baryer na niebezpieczeństwa jest narażoną. Polecono Radzie Oddziału sprawę tę zbadać i ewentualnie potrzebne kroki w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych poczynić, względnie wyżej się odnieść, gdyby okazało się to potrzebnem.

Na zakończenie przedpołudniowego posiedzenia wylosowano między obecnych członków włościan jeden kombinowany plewnik konny do buraków i ziemniaków, i jeden ręczny plewnik *Planet jr.* Rozdano też wiele książek treści gospodarskiej.

W dalszym ciągu zebrania miał o godz. 5 popołudniu prof. dr. Stefczyk nader zajmujący i wyczerpujący wykład o spółkach oszczędności i pożyczek Raiffeisenowskich, wykazując ich wielkie moralne i materyalne znaczenie i pouczając o sposobie ich zakładania i prowadzenia.

Z powodu spóźnionej pory odłożono do następnego Zgromadzenia odczyt hr. Zyberk Platera o kartelu spirytusowym.

Tego samego dnia wieczór obradowali panowie delegaci komitetu wraz z delegatami Oddziału, panami Raciborskim i Kraińskim, w Parchaczu u przewodniczącego Oddziału nad kwestyą, jaka rasa bydła mlecznego obok rasy Simmenthal jako opasowej, byłaby najodpowiedniejszą dla strefy, która nie jest odpowiednią dla rasy Oldenburgskiej. Obrady prowadzono dalej i dnia następnego, lecz wobec wielkiej doniosłości sprawy, a różnych trudności wynikających z koniecznej potrzeby ujednostajnienia ras bydła w kraju, definitywnego rezultatu nie osiągnięto. Postanowiono jednak urządzić przy pomocy komitetu, której zapewne nie odmówi, w przyszłym roku przeglądową wystawę bydła dworskiego i włościańskiego w Oddziele, co najskuteczniej przyczynić się może do zbadania naszych stosunków hodowlanych.

Jan Madeyski

Redaktor odpowiedzialny *Prof. Dr. Kazimierz Miczyński.*

Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Czytelników naszych prosimy, aby zamawiając cokolwiek podług inseratu w naszem piśmie powoływali się zawsze na „Rolnika“.

Akademia rolnicza Dublanach.

Zapisy do Akademii roln. w Dublanach rozpoczynają się dnia 15. września, początek wykładów 1. października.

Kurs w Dublanach jest trzyletni oparty z jednej strony o bardzo bogate zbiory i pracownie naukowe ogród botaniczny pole i stacye doświadczalne, z drugiej o folwark z wzorowem gospodarstwem i oborą, mleczarnią, gorzelnią i t. p.

Warunki przyjęcia: egzamin dojżałości w wyższem gimnazyum lub wyższej szkole realnej. Ci, którzy świadectwa dojżałości nie posiadają, muszą się poddać egzaminowi wstępnemu, który oznaczony jest w r. b. na dzień 30. września.

Potrzebne dokumenta pzzy wpisie są: metryka dowodząca, że kandydat ukończył 18. rok życia, świadectwo szkolne, świadectwo moralności za czas wystąpienia ze szkoły i świadectwo zdrowia potwierdzone przez lekarza zakładowego.

Wszyscy uczniowie obowiązani są mieszkać w domu zakładowym.

Całoroczne utrzymanie wraz z opłatą szkolną wynosi 926 koron.

Dwanaście miejsc — dla poddanych austryackich, jest zupełnie bezpłatnych, z tych na rok bieżący jest 4.

Liczne stypendya w kwocie od 200 do 600 koron rocznie ułatwiają uczniom pilnym, a niezamożnym pobyt w Akademii tutejszej.

Stypendya mogą być nadawane nowo wstępującym słuchaczom w II. półroczu, funduszowe miejsca już w I.

Ci którzy chcą się ubiegać o miejsce bezpłatne winni wnieść w tym roku najdalej do 15. lipca podania należycie udokumentowane stylizowane do Wys. Wydziału krajowego na ręce Dyrekcyi Akademii roln. w Dublanach, która również udziela wszelkich bliższych informacyi.

Pompy Wagi

wszystkich rodzajów dla domowego i publicznego użytku, dla gospodarstw, budowli i przemysłu.

nowych poprawnych konstrukcyi.

Wagi decymalne, centymalne, prezmianowe i mostowe z drzewa i żelaza dla celów handlowych, fabrycznych, gospodarskich i innych.

Towarzystwo komandytowe dla fabrykacyi pomp, maszyn, kurków, pip, rur, węży gumowych i konopnych.

W. Garwens, Wiedeń

I. Schwarzenbergstrasse 6. I. Wallfischgasse 14.

Katalogi gratis i franco, do nabycia we wszystkich składach maszyn, u pompiarzy, etc. — Żądać Garwensa: Pompy i Wagi.



Suina

niezawodny środek do tuczenia trzody chlewnej

który podnieca apetyt i zapobiega również wszelakim chorobom nierogacizny, przodując działaniem swojem przed wszystkiemi wyrobami zagranicznemi tego rodzaju.

W paczkach ½ kilowych po 80 hal. w większych ilościach taniej.

WYROBNIA ŚRODKÓW WETERYNARYJNYCH

w aptece w Bursztynie. 6—12

Podziękowanie na korespondentce.

(Poniżej notaryalne poświadczenie.)

Szanowny Panie! Świnie moje nie chciały jeść i były bardzo mizerne. Przypadkiem dostałem od jednego z moich ludzi pakiet proszku opasowego dla świń. Jest to zadziwiające, nie mogę nastarczyć paszy mojim świniom, przybierają olbrzymio na wadze od niedawnego czasu dzięki temu doskonałemu środkowi. Jestem w możności i będę go jak najbardziej polecał.

Proszę odwrotną pocztą przysłać mi 5 paczek proszku opasowego dla świń.

31/10 Z poważaniem

Jozef Englisch, drogomistrz kolejowy

w Beliščе—Slawonia.

Powyższy odpis zgodny jest z oryginałem na karcie korespondencyjnej opatrzonej markami 4 Fillerowemi i 2 Hellerowymi.

Leibad 2 października 1901 r.

Pieczęć notaryalna. — Iwan Plantan c. k. notaryusz.

Niech każdy właściciel świń kupuje Dra v. Truköczego proszek opasowy dla świń. Można go dostać u wszystkich kupców, a jeżeli nie ma, to przez pocztę w aptece Truköczego w **Leibabh Kraina**.

1 paczka 50 hl. 2 paczek 2 Kor.

Twoje świnie

stają się mięsistemi grubemi i tłustemi, mięso ich będzie smaczniejsze, jeżeli domieszasz do ich karmy proszek doktora Trankoczego



już po użyciu jednej paczki skutek staje się widoczny. 1 pakiet z opisem sposobu użycia kosztuje 50 halerzy 5 pakietów 2 Kor. Do nabycia u każdego kupca, jeżeli nie to pocztą z apteki Trankoczego w Laibach (Krainie). Przez tę samą aptekę sprowadzić również można **Doktora Trankoczego wyborne krople na żołądek,** odpowiadające poprzedniem kroplom Mariacelskiem. Balsam, Gorzki likier żołądkowy. Wina ziołowe etc. flakon po 40 halerzy, 6 flaszek 2 kor. **Pigułki** przeczyszczające pudełko 42 hal. 6 pudełek 2 kor. 10 hal. **Syrop ziołowy** na kaszel, płuca, i piersi flaszka po 1 kor. 12 hal. 6 flaszek 5 kor. Srodek do nacierania na podagrę i rwanie 1 flakon 1 koronę, 6 flakonów 4 kor. 50 hal. **Tinktura na nagniotki** flakon 80 hal. 6 flakonów 3 kor. 50 hal. Przeczyszczające herbaty pakiet po 1 kor. 5 pakietów 4 kor. Codziennie wpływają listy dziękcynne, także od Doktorów chwalące ten środek. 2—24

Lwowskie biuro handlowe

ul. Kościuszki L. 4.

wysprzedaje

po znacznie zniżonych cenach nieużywane stalowe

Pługi 1 skibowe Eberhardta.
Srutowniki Mayfarta.
Triery Heida.

dostarcza również

Węgiel kamienny
Sikawki i przybory pożarne.

6—12

OBWIESZCZENIE.

Ogród pomologiczno-warzywny obszaru około 3 morgów dobrej gleby, okolony częstokołem, z domkiem mieszkalnym ma **Oddział Brzeżany-Podhajce c. k. Towarzystwa gosp. galic. w Brzeżanach** do wydzierżawienia.

Warunki: kontrakt kilkoletni, kaucya dzierżawna, czynsz w dwóch półrocznych ratach z góry płatny gotówką nadto z każdorocznej produkcyi szczepów oddać pewną ilość dla celów Towarzystwa.

Zgłoszenia z zapytaniem o informacyę i oferty należy wnosić pod adresem: **Jan Biechoński sekretarz Oddziału w Brzeżanach.**

Termin do wnoszenia ofert do dnia 30. września 1902.

Jan Biechoński — Sekretarz.

Longin Łoboś — Prezes.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3.